

STANISŁAW FEL*, MAGDALENA ZDUN**

JUDAIZM I EKONOMIA. ZWIĄZEK JUDAIZMU Z ŻYCIEM GOSPODARCZYM

WPROWADZENIE

O wpływie kultury i szczególnej jej części, tj. religii na życie gospodarcze sporo już napisano¹. Do klasyków tej tematyki zaliczyć trzeba przede wszystkim Maxa Webera, który na kartach do dziś chętnie cytowanego dzieła „Etyka protestancka a duch kapitalizmu” argumentuje za ścisłym związkiem nauk Kalwina z przedsiębiorczością Zachodniej Europy². Dzieło Webera na długo zapanowało nad socjologicznym dyskursem wokół przedsiębiorczości i poniekąd jest odpowiedzialne za zawężenie kulturowej dyskusji wokół życia gospodarczego do jednego z wielu możliwych uwarunkowań. Mimo siły wyrazu, propozycja niemieckiego badacza, nie zdołała powstrzymać kolejnych uczonych do wykazania związku innych religii z aktywnością gospodarczą. Wśród nich są badacze kultury żydowskiej i judaizmu.

Związek judaizmu z aktywnością gospodarczą jest ciekawy co najmniej z dwóch przyczyn. Po pierwsze dlatego, że religia ta przenika wszystkie wymiary życia wspólnoty żydowskiej, nie będąc jedynie formalnym jej określeniem. „Studiowanie Tory – zauważa Arnold Goldberg – jest przykazaniem i każdemu Żydowi przykazane jest uczyć się tak dużo, ile tylko może. W ten sposób Żydzi stali się narodem Księgi [...] ale nie jest to tylko intelektualne uczenie się, ogarnianie skomplikowanego materiału stawiającego wysokie wymagania przed inteligencją czytelnika. Jest to uczenie się liturgiczne, uczenie zrozumiane jako służba Bogu”³. Za sprawą lektury świętych ksiąg religia przenika więc całe życie Żyda i determinuje jego wszelkie

* DR HAB. STANISŁAW FEL, prof. KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: stanislaw.fel@kul.pl.

** DR MAGDALENA ZDUN – Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, e-mail: zdunm@uek.krakow.pl.

¹ Pierwotna, anglojęzyczna wersja artykułu ukazała się w „The Person and the Challenges”, 2 (2014).

² M. Weber, *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994.

³ A. Goldberg, *Judaizm*, w: E. Brunner-Traut (red.), *Pięć wielkich religii świata*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2001, s. 134.

poczynania, w tym i te związane z pozyskiwaniem pieniędzy. Po drugie, analiza związku judaizmu z aktywnością gospodarczą zdaje się być ciekawa ze względu historyczny ślad, jaki pozostawiał ona na kartach historii światowej i polskiej – narodowej.

Jak zatem określić związek judaizmu z życiem gospodarczym? W czym tkwi jego znaczenie dla przedsiębiorczości?

ISTOTA JUDAIZMU – WĘDRÓWKA I BOGACENIE SIĘ DLA BOGA

Jacquess Attali istotę judaizmu wyprowadza z biblijnej opowieści zawartej w Księdze Wyjścia. „Judaizm – pisze wybitny francuski intelektualista – rozpoczyna się w podróży”⁴. Jego źródła wybijają z pustyni przez którą przemierzał Mojżesz, a ich znaczącym wątkiem jest wędrówka utrudzonego ludu. Tułaczka z Egiptu w stronę Izraela rozpoczyna wielką historię narodu, stanowiąc jednocześnie eksplanandum jego społecznego charakteru. Dla Jacquessa Attaliego Mojżeszowa wędrówka urasta do rangi symbolu, którym tłumaczyć można wiele, i do którego trzeba nieustannie w interpretacjach wracać. Kluczem we wskazanej przez Attaliego opowieści jest zarazem sam fakt wędrówki, jak i „przełom światopoglądowy”, który w jej czasie miał miejsce. Wędrówka określa i definiuje wspólnotę losu braci w wierze, z kolei przełomowe wydarzenie – ukazuje normę i zasadę postępowania ludu, będącą fundamentem wielu rodzajów aktywności, w tym i gospodarczej.

Wszystko zaczyna się od wyjścia z Egiptu. Żydzi wychodzą z ziemi faraona wzbogaceni o zagrabione złoto. Biblia o wydarzeniu tym pisze następującymi słowami: „aż wreszcie ściągnę zasłużoną karę na ten naród, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem (Rdz 15, 14). Później zaczyna się wielka tułaczka, a tam przychodzi czas na dotkliwą lekcję ekonomii. Okazuje się, że złoto zagrabione z osłabionego siłą kolejnych plag Egiptu, nie jest kluczem do gospodarczego sukcesu. „Pieniądz wydarty siłą lub groźbą – podsumowuje Attali – odpłynie tą samą drogą”⁵. Strudzeni drogą i zniechęceni mojżeszowym porządkiem wędrowcy zdobywają się na bunt. Postanawiają oddać cześć temu, co jeszcze nie dawno było przedmiotem ich szyderstw. Na wzór swych dawnych egipskich zwierzchników, budują ze zgromadzonego złota i kosztowności cielca, któremu zamierzają oddać boską cześć. Na nic się zadają wybiegi Arona, który spowalnia zainicjowane przedsięwzięcie i usiłuje je ośmieszyć⁶. Izraelici chcą bić pokłon przed bogactwem, który służy same sobie i niczemu więcej. „Pieniądz – komentuje to wydarzenie

⁴ J. Attali, *Żydzi, świat, pieniądze*, Wydawnictwo Cykady, Warszawa 2003, s. 13

⁵ Tamże, s. 23.

⁶ Tamże, s. 24.

Attali – narzędzie w służbie Boga, jest teraz Jego rywalem, przedmiotem idolatrii, narzędziem groźnym, gdy staje się celem samym w sobie. Innymi słowy, nieujęte w ramy zasad moralnych bogacenie się jest formą bałwochwalstwa”⁷.

Kult bogactwa dla niego samego, przerywa powrót Mojżesza, który w gniewie pali bożka, niweczając przy tym cały zgromadzony majątek ludu. Wydarzenie to wkrótce urasta do rangi przełomu światopoglądowego – czy jak chce Attali – staje się fundamentalną lekcją ekonomii. Mojżesz w miejsce złupionych skarbów stawia Prawo podyktowane przez Boga. Dekalog – bo o ten zapis przecież chodzi – staje się w ten sposób nową „ramą moralną” wszelkich aktywności, w tym i gospodarczych. Przed Izraelem postawione zostaje zadanie „aby za główne swoje bogactwo uznał dobro, którego nie będzie mógł ani sprzedać, ani skonsumować”⁸. Dobrem tym jest Prawo. Nowy dany i zadany przez Jahwe kodeks w miejsce złota stawia wartości. Przyjęcie i realizacji ich od tej pory ma być fundamentem i stymulatorem wszelkich poczynań.

Opowieść zawarta w Księdze Wyjścia w ten sposób staje się kluczem interpretacyjnym do gospodarczego uwikłania judaizmu. Interpretacja Attaliego wskazuje na niezwykle istotną kwestię: stymulatorem gospodarczej aktywności jest właściwa dla grupy wyznaniowej norma, przykaz zawarty w prawie Bożym, nakaz czy imperatyw, który pochodzi z tablic przyniesionych ze wzniesienia Synaj. W konsekwencji kult bogactwa – w zaprezentowanym tu ujęciu – nie ma żadnej legitymizacji, jeśli służy tylko samemu sobie. Ma on sens jedynie wtedy, gdy cieszy Jahwe, gdy poznać można po nim, że Bogu „podoba” się człowiek⁹. Exodus Izraelitów ostatecznie więc musi się stać punktem wyjścia w refleksji nad związkiem judaizmu z życiem gospodarczym. To symboliczne wydarzenie ukierunkowuje poszukiwania przyczyn „gonitwy za tym, co materialne” w stronę tego, co nieuchwytnie, duchowe, określone przez kulturę i niezwykle istotną jej część – religię.

BYĆ I MIEĆ – TAJEMNICA JĘZYKA HEBRAJSKIEGO ORAZ JEGO ZWIĄZEK Z ŻYDOWSKĄ EKONOMIĄ

Zrozumienie osobliwości myśli żydowskiej w kontekście gospodarczym będzie również łatwiejsze, gdy w ślad za Jacquesem Attalim, wywód poprzedzony zostanie analizą rudymenarnych dla aktywności gospodarczej hebrajskich pojęć. I tak, nie bez znaczenia dla dalszego wywodu zdaje się być fakt, że język hebrajski

⁷ Tamże.

⁸ Tamże, s. 24.

⁹ M. Tamari, *Punkt widzenia judaizmu na współczesną moralność przedsiębiorczości*, w: P. M. Minus (red.), *Etyka w biznesie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 105-106.

nie dysponuje słowem „mieć”. Relację posiadania w języku tym wyraża się za sprawą pozornie przeciwstawnego znaczeniowo terminu – *jesz*, co znaczy „być”. Jak zatem jest to możliwe? Czy da się wyrazić „bycie” za sprawą „posiadania”? Erich Fromm terminy być i mieć traktuje w sposób przeciwstawny. Zauważa, że modus posiadania i modus bycia to dwa przeciwstawne sposoby funkcjonowania w świecie, i dwie zupełnie odmienne orientacje życiowe. Fromm pisze: „[to] dwa odmienne odniesienia do świata i do siebie, dwa różne typy charakteru, które mając status pierwotny i wyróżniony określają całość ludzkiego myślenia, odczuwania i działania”¹⁰. Nie bez powodu Fromm zatem w tytule swojej książki terminy „być” i „mieć” rozdziela partykułą „czy”, a całość zamyka znakiem zapytania, tym samym wskazując na przeciwstawność analizowanych tu terminów. Jak zatem przeskok ten pokonywany jest w judaizmie? „Słowo *jesz* – zauważa Attali – które znaczy „być” albo „jest”, określa także stosunek, „tego, który jest” do przedmiotu. [...] Inaczej rzecz ujmując, rzecz posiadana jest utożsamiana z jej posiadaczem”¹¹.

Również istotna zdaje się być analiza słowa *kesef*, używanego na oznaczenie pieniądza. Jego bezpośrednie tłumaczenie odsyła do terminów: „pragnienie” i „tęsknota”¹². Z kolei *leszałem*, oznaczające zapłatę odczytać można jak *szalom*, co znaczy pokój. Ostatni istotny termin to *sza’ar* (wartość) tłumaczy się również jako „brama miasta”, czyli miejsce, gdzie zwyczajowo wymierza się sprawiedliwość¹³. Analiza przytoczonych tu pojęć w kontekście przytoczonej opowieści z Księgi Wyjścia pozwala wyeksponować kilka, istotnych dla analizy życia gospodarczego, rysów charakterystycznych myśli żydowskiej. Pierwszy istotny element, to Prawo i „rzeczy warte zachodu”, na jakie ono wskazuje. Element ten zmusza do poszukiwań „ducha przedsiębiorczości” – by posłużyć się sformułowaniem Maxa Webera – w obrębie imponderabiliów kulturowych. Drugi istotny element to zjednoczenie pozornie przeciwstawnych terminów: być i mieć. „Posiadanie” rozumiane jest jako część jestestwa; „przedmioty żyją życiem pasterza”¹⁴. Posiadanie w ten sposób nadaje sens byciu, a bycie określa znaczenie posiadania. Trzeci ważny element to podejście do zapłaty i pieniądza. Należność ujmowana jest tutaj w kontekście tęsknoty za sprawiedliwością, toteż „spłacanie długów jest środkiem prowadzącym do pokoju”¹⁵, a pieniądź środkiem do wymierzania sprawiedliwości.

¹⁰ E. Fromm, *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1999, s. 66.

¹¹ J. Attali, op. cit., s. 26

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 28.

¹⁴ Tamże, s. 26.

¹⁵ Tamże, s. 28.

TALMUD – „BIBLIA DLA BOGATYCH”

Kolejne zasady gospodarowania odnajdujemy w niezwykle istotnej księdze dla Żydów – Talmudzie. Księga ta spisana w celu zwiększenia integralności wspólnoty żydowskiej oraz wzmocnienia etycznego przekazu, poniekąd stała się podręcznikiem ekonomii. Autorami jej byli bowiem kupcy, ludzie trudniący się handlem i obrotem pieniądza. Zdaniem Wernera Sombarta, Talmud stał się „punktem środkowym żydowskiego życia religijnego”¹⁶ i prócz ksiąg takich jak Biblia (Stary Testament), kodeks Majmonidesa, kodeks Turium Jakuba Aschera czy kodeks Józefa Karo, zasługuje na miano filaru żydowskiej ekonomii. Jakie zasady istotne dla gospodarowania wpływają z Talmudu? Po pierwsze, Talmud przekonuje, iż bogactwo jest miłe Bogu. Bóg dał człowiekowi ziemię, po to, by ten z niej czerpał profity. Stąd pieniądz jest orężem, za sprawą którego służyć może Bogu; metodą zamiany sacrum na profanum¹⁷. W przeciwieństwie do tez przedstawionych przez Webera na temat związku rozwoju gospodarczego z protestantyzmem, bogactwo nie jest tu ujmowane w kategorii idei predestynacji. Bogactwo jest zadaniem i wyzwaniem dla człowieka, ale nigdy daną przez Jahwe nagrodą. Majątek obciąża jednostkę odpowiedzialnością. Jest to odpowiedzialność za rządzenie światem, czy inaczej: „jest przywilejem bycia użytecznym”¹⁸.

Bogactwo, które powołane jest do czynienia ogólnego pożytku, poddane jest jednocześnie wymogowi skromności. „Bogaty – pisze Attali – powinien żyć skromnie, bez pychy i samouwieblenia, ale także bez fałszywej pokory”¹⁹. Majątek, wymagający od człowieka nieustannego wysiłku i czujności nie może być lokowany w ziemi, majątek Żyda musi być płynny, poddany nieustannej grze i obrotowi. Wędrowni, wpisani w los Izraelitów, oducza lokowania pieniędzy w to, co niezbywalne. Żyd musi być nieustannie gotowy na odejście z miejsca, w którym się znajduje, a pieniądz wędruje wraz z nim.

Bogactwo zgodnie ze wskazaniami Talmudu nie jest celem samym w sobie, tylko środkiem do innych celów. Tkwi w nim znamiona dla aktywności gospodarczej siła. Nie istnieje tylko po to, by cieszyć i zaspokajać swojego właściciela, ale jest przepustką do większych inicjatyw. Imperatyw wykorzystania bogactwa do zaspokojenia potrzeb innych wręcz je uświęca i domaga się możliwie efektywnego wykorzystania²⁰. Bogactwo mobilizuje do podejmowania większych wyzwań, do wychodzenia poza ciasno zakreślone granice; „[rodzi potrzebę] przekraczania samego siebie, która nie ma granic”²¹. Józef Kozielecki zapewne by w tym momencie

¹⁶ W. Sombart, *Żydzi i życie gospodarcze*, IFiS PAN, Warszawa 2010, s. 194.

¹⁷ J. Attali, op. cit., s. 87.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ Tamże.

²⁰ M. Tamari, op. cit., s. 107.

²¹ J. Attali, op. cit., s. 87

dodał, że bogactwo to klucz do transgresji, glina, z której ulepiony jest *homo hubris* – człowiek stworzony do tego, by wychodzić poza granice przed nim postawione²².

Bogactwo wyraża pieniądź, a ten jest miarą sprawiedliwości. Służy zadośćuczynieniu za krzywdę i musi być przedmiotem uczciwych transakcji. Zgodnie z zapisami talmudycznymi fuszerstwa zaliczane są do najgorszych i najniegodziwszych przestępstw. Cena towarów winna być uczciwa, toteż rynek dysponować musi wiarygodnym narzędziem miar i wag. Na sam pieniądź z kolei trzeba zasłużyć pracą: „lepiej obejść się bez szabatów niż być zależnym od jałmużny”²³. Choć w pracę wpisany jest trud, nie powinna być ona drogą upokorzenia. Z tej właśnie przyczyny Talmud przestrzega przed pracami monotonnymi, zależnymi od innych oraz kierowanymi złą intencją. Bywa jednak i tak, że nie da się uniknąć pracy najemnej. Powinna ona wówczas być wykonana i opłacona uczciwie. Jacques Attali zauważa jednak, że Talmud „lepiej chroni konsumentów niż pracowników najemnych”²⁴. Podczas gdy analizowany tu tekst dysponuje pojęciem „sprawiedliwej ceny”, nie sposób w nim znaleźć analogicznego określenia odnoszącego się do pracownika, tj. „sprawiedliwej zapłaty”²⁵.

Człowiek, którego bogactwa podobają się Jahwe, powołany jest również do walki z biedą. Wiąże się z tym obowiązek czynienia dobroczynności wobec członków wspólnoty. Chodzi więc też o to, by bogatym nie czynić tylko siebie, ale i współbraci dźwigać na wyższy poziom. Po raz kolejny bogactwo wyjawia się zatem jako misja i sposobność bycia użytecznym dla innych²⁶. Ten „misyjny” wymiar bogactwa znajduje swój wyraz z podatku płaconym na rzecz gminy, określanym mianem *cedaka*. Gest zapisany w cedace ostatecznie wyjawia wpisany w myśl żydowską zamiar nieustannego naprawiania świata, czynienie go lepszym i doskonalszym. W ten też sposób naród żydowski legitymizuje swoją rolę jako Narodu Wybranego i wskazuje to, do czego między innymi został powołany.

NARÓD „WYBRANY DO KAPITALIZMU”

Naród „wybrany do kapitalizmu” – powiedziałby zapewne Werner Sombart – analizując wpływ religii żydowskiej na życie gospodarcze. Badacz ten poświęca roli judaizmu i Żydów obszerną książkę zatytułowaną „Żydzi i życie gospodarcze”, która choć oceniana jest przez Attaliego jako „rojąca się od błędów faktograficznych i anachronizmów [i stanowiąca] mniej lub bardziej mimowolny zbiór antysemitycznych

²² J. Koziński, *Transgresja i kultura*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002.

²³ Attali, op. cit., s. 92

²⁴ Tamże, s. 93.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 95.

karykatur²⁷, wydaje się być warta zacytowania z jednej zasadniczej przyczyny: książka ta stanowi ciekawą socjologiczną dyskusję z tezą wysuniętą przez Maxa Webera, dowodzącego szczególnego związku działań przedsiębiorczych z protestantyzmem. A zatem rzecz w tym, by książki tej „nie traktować w izolacji: zawarte w niej rozważania na temat roli i miejsca Żydów w nowoczesnym społeczeństwie są w istocie bezpośrednim polemicznym dialogiem z Weberem, jego <protestancką hipotezą>”²⁸. Na uwagę zasługuje również fakt, że Sombart przedmiotem analizy czyni nie tylko religię i jej związek z kapitalistycznymi poczynaniami, ale za istotne uważa społecznie wyjątkową sytuację analizowanej tu grupy wyznaniowej. I tak, Werner Sombart wskazuje cztery podstawowe cechy tej grupy. Są to: rozproszenie w przestrzeni, obcość, półobywatelskość i zamożność²⁹. Wymienione tu cechy czyniły judaistyczną grupę wyznaniową wewnętrznie spójną i solidarną. Jednocześnie motywowały do działań przedsiębiorczych, ukierunkowanych na przekraczanie granic rutyny. Obcy i półobywatel, czyli ten, któremu nie są przyznawane wszystkie przywileje, i przed którym stawiane są specjalne przeszkody, mobilizuje się do podejmowania rozmaitych inicjatyw, nierzadko budzących sprzeciw ogółu. Tak też na skutek wprowadzenia rozmaitych ograniczeń handlowych dla Żydów (np. berlińskim Żydom zabroniono sprzedawać wódkę i mięso ludności nieżydowskiej), grupa ta uruchamia starania o koncesje i patenty na inne towary³⁰. „[Żydzi] – zauważa Sombart – wobec osiadłej ludności są intruzami. Ich energię społeczną pobudza atmosfera wolności. Myślą nad tem, w jaki sposób zdobyć grunt pod nogami w Nowem otoczeniu”³¹. W konsekwencji „obcość” jest nie tylko ograniczeniem, ale szansą i stymulatorem aktywności gospodarczej. Poczucie obcości, zdaniem Sombarta, stwarza sytuację komfortową społecznie. Z obcymi można pertraktować w sposób bezwzględniejszy, a to świadczy o sile handlarza i kupca.

Cechy grupowe wzmacniają, ale nie tłumaczą motywu aktywności gospodarczej Żydów. O tym, że Żydzi „są do kapitalizmu stworzeni” decyduje przede wszystkim religia, która jak zauważa Sombart nie jest tu tylko kwestią obchodzenia świąt. Religia przenika i kształtuje całe życie Żyda, jego codzienność, jego zachowanie, decyzje zawodowe i rodzinne. „Religia – przekonuje Werner Sombart – uświęcała wszystkie stosunki życiowe, przed wykonaniem lub zaniechaniem każdej czynności, zastanawiano się zawsze, jak to już wiemy i jak to jeszcze szczegółowo wykażemy, nad tem, czy czyn ten podnosi, czy też obraża majestat boski”³². Za sprawą takich przekonań działalność gospodarcza staje się uświęcona wtedy, gdy realizuje zapisy świętych ksiąg; niegodziwa – gdy się im przeciwstawia. Jakże zatem idee są zawarte w pismach szczególnie istotnych w judaizmie? Werner Sombart wskazuje na dwie

²⁷ Tamże, s. 273.

²⁸ H. Szlajfer, *Żydzi Wernera Sombarta*, Wstęp do: W. Sombart, op. cit., s. XV.

²⁹ W. Sombart, op. cit., s. 166.

³⁰ Tamże, s. 174.

³¹ Tamże, s. 171.

³² Tamże, s. 189.

zasadnicze idee zbliżające judaizm do kapitalizmu. Pierwsza z nich to „układanie życia według umowy”³³. „Nazwałbym to – komentuje Sombart – regulowaniem wszystkich stosunków między Jehową a Izraelem na sposób kupiecki”³⁴. Umowne podejście do relacji z Bogiem, znajduje przełożenie na umowne traktowanie kontaktów z człowiekiem. Obrachunkowość kształtuje te relacje i ostatecznie też czyni je sprawiedliwymi. Jednocześnie wyznacza też reguły kontaktu, dopuszczając sposoby targowania i ściągania długu. Stosunek umowy polega na tym, że za spełnienie obowiązku następuje nagroda, a za jego zaniechanie – kara. Życie ludzkie jest niczym innym jak kontem, na którym gromadzone są rachunki. Sprawiedliwa ocena ludzkiego losu z tej właśnie przyczyny wymusza prowadzenie nieustannych kalkulacji. Owa kalkulatywność, obrachunkowość i umowność stosunków czyni judaizm pokrewny z kapitalizmem.

Dodatkowo judaizm, podobnie jak kapitalizm, jako wartościowe ocenia życie zracjonalizowane. Świątobliwość – jak przekonuje cytowany już wielokrotnie Werner Sombart – to „życie według idealnego planu [...]”³⁵. I dalej: „przez świątobliwość rozumieć należy zracjonalizowanie życia, zastąpienie naturalnego, instynktownego bytu przez obmyślane, celowe, etyczne życie”³⁶.

PIENIĄDZ UŚWIĘCONY I „PRZYKAZANIE BOGACENIA”, BY CZYNIĆ ŚWIAT LEPSZYM – WSPÓŁCZEŚNI WYZNAWCY JUDAIZMU I EKONOMIA

Związek judaizmu z ekonomią eksponują nie tylko badacze dawni i współcześni, ale również sami Żydzi osadzeni w dzisiejszym świecie. „Pieniądz – zauważa rabin Szalom Berem Stambler – jest więc czymś potężnym”³⁷. Pochodzi on z pracy, która jest w Talmudzie określona jako obowiązek Żyda. „W Talmudzie – przekonuje Stambler – powiedziane jest, że lepiej zedrzeć skórę z martwego zwierzęcia, aby mieć co jeść, a więc czynić coś, czego Żyd właściwie czynić nie powinien, niż nic nie robić i prosić o pieniądze innych”³⁸. Praca jest zatem, jak przekonywał Attali, podstawową aktywnością, czy jak powiedziałby Weber – powołaniem Żyda. Zapisany w Talmudzie obowiązek pracy, uświęca jej owoce. „Jeśli pieniądze nie zostały ukradzione, jeśli nie zdobyto ich drogą oszustwa, jeśli została odprowadzona

³³ Tamże, s. 204.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 222.

³⁶ Tamże.

³⁷ Sz. B. Stambler, F. Memches, *Ekonomia w Judaizmie*. Z rabinem Szalomem Berem Stamblerem rozmawia Filip Memches, MDI Books, Warszawa 2011, s. 25.

³⁸ Tamże.

dziesięcina, to te pieniądze są już czymś innym, niż były wcześniej. One są jakby uświęcone” – zauważa rabin Stambler³⁹.

Uświęcona Bożym nakazem praca mobilizuje Żydów do podejmowania się rozmaitej aktywności gospodarczej. O tym jak wielka ona była dowodzą tak zapisy historyczne, jak i obrazy literackie. Attali aktywność zawodową Żydów z początku IX wieku opisuje następującymi słowami: „Żydzi wykonują najróżniejsze zawody: są lekarzami, farbiarzami, białoskórnikami, kołodziejami, krawcami, stolarzami, kowalami, jubilerami, cieślami”⁴⁰.

Judaizm stawia przed swoim wyznawcami cel bogacenia i w konsekwencji Żydzi bogactwem wyrażają miłość do Boga. Taka też jest legitymizacja majątku w tej religii. Dlatego „pieniądze w pierwszej kolejności - jak przekonuje rabin Stambler - powinny służyć sprawom świętym”⁴¹. Ostatecznie więc bogacenie się w sensie materialnym ma tu wymiar duchowy. Chodzi przede wszystkim o to, by życiu nadać sens i wiedzieć „co czemu służy”⁴². Obrastanie w majątek dla niego samego nie zyskuje religijnego wsparcia. Majątek służyć ma zmienianiu świata, a jego zdobywanie jest rodzajem imperatywu, nakazu. Wypełnienie owego „przykazania bogacenia” jest zarazem realizacją planów Bożych.

FABRYCZNA ŁÓDŹ I DZIEJE WIELKIEGO FINANSISTY KRONENBERGA – HISTORYCZNA ILUSTRACJA EKONOMIKI ŻYDOWSKIEJ ORAZ PRÓBA KRÓTKIEGO PODSUMOWANIA

Historycznych przykładów realizacji powierzonego przez Jahwe zadania jest bardzo wiele. Najbardziej dobitnym przykładem aktywności gospodarczej Żydów na ziemiach polskich jest Łódź z czasów zaborów i wybitna działalność bankiera Leopolda Kronenberga. Gospodarka Łodzi do wybuchu I Wojny Światowej rozwijała się w sposób niezwykle żywiołowy. Łódź stała się wyspą przemysłu i inicjatywy gospodarczej na okupowanych przez zaborcę ziemiach polskich. W latach 1822-1913 liczba zatrudnionych w wytwórczości tekstylnej wzrasta z 2 osób do 94 tys. robotników. W tym samym czasie powstaje ponad 550 firm. Równie dynamicznie rozwija się wówczas sektor rzemieślniczy. W latach 1821-1913 powstaje około 1500 zakładów. Jeszcze lepiej w Łodzi zakorzenia się kupiectwo. Z 26 sklepów w przeciągu niespełna stulecia wyrasta 4 tysiące kolejnych⁴³. Powstają banki i domy kredytowe,

³⁹ Tamże, s. 26.

⁴⁰ J. Attali, op. cit., s. 115.

⁴¹ Sz. B. Stambler, F. Memches, op. cit., s. 40.

⁴² Tamże, s. 39.

⁴³ W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793-1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu łódzkiego, Łódź 1998, s. 50.

które dysponują niemal 20% środków pieniężnych firm Królestwa Polskiego⁴⁴. Większość tych wszystkich przedsięwzięć prowadzona była przez Żydów. To za ich sprawą miasto przekształciło się w imponującą osadę fabryczną. Jak zauważa Wiesław Puś niemal 90% firm handlowych było prowadzonych przez Żydów, a do najbardziej znanych handlarzy należeli: Mendel Moszkowicz, Lewek Jakubowicz, Morche Boruch, Szymon Moszkowicz⁴⁵. Wartym odnotowania jest również fakt, że w czasie tym zwiększyła się liczba Łodzian, a przybywającymi byli głównie Żydzi⁴⁶. Oznacza to, że miasto stało się swoistą „Świątynią Przemysłu”, miejscem wybranym na realizację zapisanego w świętych księgach powołania. Pod koniec XIX wieku Łódź za sprawą aktywności gospodarczej Żydów stała się centrum instytucji finansowych. Pierwszy bank akcyjny powstał z inicjatywy Dawida Rosenbluma i Ludwika Starkmana. Do równie ważnych i stymulujących życie gospodarcze inicjatyw zaliczyć trzeba również zakładanie filii domów bankierskich. Pierwszą tego typu instytucją był dom bankierski Wilhelma Landauna oraz Adolfa Goldfeldera⁴⁷. Niższy udział Żydów odnotowuje się w działalności rzemieślniczej. Grupa ta stanowi 20% wszystkich rzemieślników⁴⁸. Z kolei na pierwszy plan wysuwają się Żydzi w kategorii przemysłowców. By dowieść ich wielkiego udziału wymienić wystarczy kilka nazwisk wielkich fabrykantów, w tym: Szaja Rosenblatta – właściciela przędzalni wełny, czy Hermana Konstanta – dysponenta browaru i komisii wyrobów włókienniczych⁴⁹. Do wielkich przedsięwzięć żydowskich zaliczyć trzeba zakłady wełniane Moszka Arona Wienera i fabrykę Sibersteinów⁵⁰.

Na dowód wielkiej aktywności żydowskiej, obok przemysłowej Łodzi, wspomnieć trzeba o wybitnej jednostce – finansowym gigancie Leopoldzie Kronenbergu. Piszą o nim tak: „był człowiekiem wielkiego formatu – sprawnym przedsiębiorcą, bankierem, handlowcem, inicjatorem wielu przedsięwzięć infrastrukturalnych, mecenasem kultury, a nawet wydawcą”⁵¹. To pionier i symbol polskiego kapitalizmu, inicjator reform i działacz polityczny. Majątek dla Kronenberga nie był celem samem w sobie, ale metodą, sposobem na czynienie świata lepszym, sprawiedliwszym. W takim duchu Kronenberg był wychowany i elementów etyki żydowskiej w jego życiorysie nietrudno się doszukać. To on w przededniu wybuchu powstania styczniowego stworzył tzw. organizację białą. W ten sposób – pisze Andrzej Żor – „zyskał miano spiritus movens jednego z dwóch głównych odłamów społeczeństwa”⁵². Kronenberg zachwycony rewolucją kolejową w Anglii finansował budowę Kolei

⁴⁴ Tamże, s. 223.

⁴⁵ Tamże, s. 51.

⁴⁶ A. Machejek (red.), *Żydzi łódzcy*, Wydawnictwo Hamal, Łódź, s. 21.

⁴⁷ W. Puś, op. cit., s. 63.

⁴⁸ Tamże, s. 69.

⁴⁹ A. Machejek, op. cit., s. 22-26.

⁵⁰ W. Puś, op. cit., s. 92-93.

⁵¹ S. Sikora, *Przedmowa do A. Żor, Kronenberg. Dzieje fortuny*, PWN, Warszawa 2011, s. VII.

⁵² A. Żor, op. cit., s. 297

Nadwiślańskiej⁵³. Tak też z bankiera wyrósł inicjator, społecznik i reformista, a jego życie stało się egzemplifikacją etosu żydowskiego, który „jako naczelną wartość wysuwa mądrość, wiedzę. Inaczej niż w protestanckim purytanizmie, majątek nie jest wartością dla Żyda samą przez się i nie jest zewnętrzną oznaką charyzmy. Majątek może być środkiem do osiągnięcia najwyższej wartości – mądrości, wiedzy”⁵⁴. Ostatecznie wymienione tu przykłady stać się mogą formą podsumowania wcześniej przedstawionej analizy. Pozwalają one bowiem raz jeszcze wyeksponować związek judaizmu z działalnością gospodarczą i wskazać na fundamentalną zasadę etyki żydowskiej. Tą zasadą jest pierwszeństwo wartości duchowych nad materialnymi, bogacenie się dla Boga i niejako w jego imieniu.

BIBLIOGRAFIA

- Attali J., *Żydzi, świat, pieniądze*, Wydawnictwo Cykady, Warszawa 2003.
- Bourdieu P., *The Forms of Capital*, w: J.G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Greenwood, New York 1985.
- Fromm E., *Mieć czy być?*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1999.
- Goldberg A., *Judaizm*, w: E. Brunner-Traut (red.), *Pięć wielkich religii świata*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2001.
- Hertz A., *Żydzi w kulturze polskiej*, Biblioteka Więzi, Warszawa 2003.
- Kozielecki J., *Transgresja i kultura*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2002.
- Machejek A. (red.), *Żydzi łódzcy*, Wydawnictwo Hamal, Łódź.
- Puś W., *Żydzi w łodzi w latach zaborów 1793-1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1998.
- Putnam R., *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Fundacja im. Stefana Batorego - Znak, Warszawa - Kraków 1995.
- Sikora S., *Przedmowa do A. Żor, Kronenberg. Dzieje fortuny*, PWN, Warszawa 2011.
- Sombart W., *Żydzi i życie gospodarcze*, IFiS PAN, Warszawa 2010.
- Stambler Sz. B., Memches F., *Ekonomia w Judaizmie. Z rabinem Szalomem Berem Stamblerem rozmawia Filip Memches*, MDI Books, Warszawa 2011.
- Szlajfer H., *Żydzi Wernera Sombarta*, Wstęp do: W. Sombart, op. cit.
- Tamari M., *Punkt widzenia judaizmu na współczesną moralność przedsiębiorczości*, w: P. M. Minus (red.), *Etyka w biznesie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Weber M., *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Test, Lublin 1994.

Streszczenie

Artykuł podejmuje tematykę związku judaizmu z szeroko rozumianą aktywnością gospodarczą. Przedmiotem rozważań jest typowe dla etyki żydowskiej rozumienie pieniądza, bogactwa, pracy i gospodarczych inicjatyw. Fundamentalne dla życia gospodarczego kwestie ujęte zostają w odniesieniu do ksiąg uznanych za święte i szczególnie ważne w tej religii (Stary Testament, Talmud). Równie ważne są referencje do kulturowych interpretacji judaizmu, w tym do dzieł klasyków tematyki – Jacquesa

⁵³ Tamże, s. 185.

⁵⁴ A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Biblioteka Więzi, Warszawa 2003, s. 115.

Attaliego czy Wernera Sombarta. Kluczowym dla tematyki pojęciem jest „bogactwo”, którego znaczenie zostaje wyprowadzone kolejno z Biblii (Księga Wyjścia) i Talmudu. Ostatecznie ekonomika żydowska daje się przedstawić jako wytwór kultury osadzonej i ufundowanej na religii, a majątek zyskuje etyczną legitymizację. Wywód wieńczą historyczne przykłady aktywności gospodarczej Żydów, będące jednocześnie dowodem na wzajemne powiązania bogactwa i religii.

Słowa kluczowe: judaizm, gospodarka, przedsiębiorczość, etyka biznesu, dobrobyt, filantropia, inwestowanie, powołanie, pieniądze.

JUDAISM AND ECONOMICS: THE LINK BETWEEN JUDAISM AND ECONOMIC LIFE

Abstract

This article deals with the relationship of Judaism to economic activity. The subject is the typical approach of Jewish ethical thought, concerning the understanding of money, wealth, jobs and economic initiatives. Issues related to fundamental economic life are shown to be covered in the books that the Jewish community considers sacred. Particularly important are the Old Testament and the Talmud. Also important are references to the cultural interpretation of Judaism, including the classical works on the subject – Jacques Attali and Werner Sombart. The key concept is the subject of “wealth,” the meaning of which is derived from the Bible’s Book of Exodus and the Talmud. Finally, the foundations for Jewish economic thought can be expressed as the product of an embedded culture, which is founded on religion, in which property acquires ethical legitimacy. The argument is crowned with historical examples of the noble economic activity of the Jewish people, which also give evidence of the interrelatedness of religion and the proper use of wealth.

Keywords: Judaism, Economics, Entrepreneurship, Business ethics, Wealth, Philanthropy, Investment, Vocation, Money.